

POLSKIE
BIURO
PODRÓŻY

ORBIS

otwiera z dniem 21 grudnia 1926
GŁÓWNY ODDZIAŁ
przy ul. MARSZAŁKOWSKIEJ Nr. 98
(róg Jerozolimskiej 33)
SPRZEDAŻ BILETÓW KOLEJOWYCH. PRZYJMOWANIE PASZ-
PORTÓW DO WIZOWANIA. BIURO REKLAM.
TELEFONY: Informacje 199-49. Kierownik: 322-64
Ogólny: 322-65. Reklamy: 322-66.
Biuro otwarte od godz. 8.30 do godz. 21-ej; w niedziele i święta od godz. 6
do godz. 13 ej.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY W SKLEPACH

Ludzie kupują mało, bo nie mają za co
„ABC” rozmawia z przedstawicielami kupców kolonialnych i bławatnych

P. F. Pawłowski, przewodni-
czący sekcji kupców kolonial-
istów — detalistów przy Stowa-
rzeniu Kupców Polskich, tak
informuje „ABC” o ruchu przed-
świątecznym:
— W porównaniu z rokiem u-
biegłym ruch przedświąteczny
w r. b. zmalał nieomal o 50
procent. W detalu nicma kom-
pletnie co robić, w hurcie — nie-
znaczne ożywienie dzięki zaku-
pom, robionym przez prowincję.
— Co jest powodem tak ma-
łego ruchu przedświątecznego?
— Gros ludności warszaw-
skiej składa się z urzędników i
pracowników, którzy w roku
bieżącym nie otrzymali tak zwa-
nej trzynastej pensji, a pracow-
nicy państwowi mieli zadowo-
lnić się dziesięcioprocentowym
dodatkiem. Otóż za ten dzie-
sięcioprocentowy dodatek każdy
wolał kupić coś trwalszego i u-
żyteczniejszego, niż przeście-
nawę. Poza to w roku bieżą-
cym ceny są znacznie wyższe od
cen z roku ubiegłego. Składała
się na to: zwyżka cen w obcych
walutach i pełna opłata cła
przez importerów polskich.
Przypuszczamy, że i tegoroczny
ruch świąteczny ograniczy się
do ostatniego dnia przed zamk-
nięciem sklepów... — zakończył
p. Pawłowski.
P. Stanisław Węgierski, prze-
wodniczący sekcji kupców bran-
ży bławatnej przy Stowarzysze-
niu Kupców Polskich, mówi
„ABC”:
— Mimo nawet zniżki cen,
szczególnie na biały towar, w
branży naszej ożywienie jest
bardzo niewielkie. Aczkolwiek
obroty kasowe w r. b. dorówny-
wają obrotom kasowym z roku
ubiegłego, to jednak metraż
sprzedanych towarów jest dziś
znacznie mniejszy.
Uważam, że głównie podro-
żenie cen żywności jest powo-
dem zmalenia ruchu w naszej
branży: nasi klienci muszą prze-
znaczać więcej środków pie-
niężnych na przejeżdżenie...

Ze wskazań misji prof. Kemmerera Podatki muszą być dobre i słuszone


Konieczność naprawy systemu podatkowego w Polsce

W ciągu pierwszych pięciu mie-
sięcy 1926 r. z tytułu wszystkich
podatków wewnętrznych wpłynę-
ło do Skarbu państwa 264 miljo-
nów, z tytułu zaś monopolów o-
raz cła 286 milionów.
Misja widzi tu niebezpieczny
przerost wpływów z monopolów
w porównaniu z normalnymi
wpływami podatkowymi, które
winny być podstawą każdego bud-
żetu.
Ogólnie polskiemu systemowi
podatkowemu misja zarzuca bar-
dzo wiele:
Poszczególne ustawy podatko-
we są źle zredagowane, wskutek
czego pozostawiają szerokie pole
do interpretacji, dając możność
stosowania samowoli w kierunku
krzywdzącym obywatela lub pań-
stwo.
Ustawy podatkowe przewidują
poza to ingerencję Ministra Skar-
bu przy zmniejszaniu wymierzo-
nych podatków oraz przy stoso-
waniu różnych ulg dla płatników;
wytwarza to często objawy pro-
tekcjonizmu.
Nakazy ustaw podatkowych po-
winny być
bezwzględne prawem
zarówno dla płatnika, jak dla wła-
dzy skarbowej.
Poszczególne ustawy podatko-
we polskie, jak np. nadzwyczajny
podatek majątkowy są
bardzo źle skonstruowane,
a wskutek tego niesprawiedliwe,
rujnujące dla płatnika.
Przesada rządów polskich w
stosowaniu progresji
doprowadziła do nadużywania tej
zasady. Bajka o gęsi, która nosi-
ła złote jaja, ma tu, zdaniem mi-
sj, jaskrawe zastosowanie. Pro-
gresja ta z jednej strony dopro-
wadza do
zaniku przedsiębiorczości i oszcze-
dności
w dużych zakładach, z drugiej
strony zmusza płatnika do wynaj-
dywania
sposobów obejścia ustawy.
Misja z naciskiem stwierdza,
że powodem złego płacenia podat-
ków jest w dużym stopniu
przebieżenie placówek
gospodarczych opłatami, wynika-
jącymi z
ustawodawstwa społecznego
a więc kasa chorych, kasy emery-
talne, fundusze bezrobocia i t.p.,
naprzeciwko obliczeń komisji
rolnictwo opłaca na te tylko cele
20 zł. od hektara.
Pozatem komisja krytykuje
organizację administracji podat-
kowej.

WYBOROWE **WÓDKI** GATUNKOWE

robione tylko na najlepszym spirytusie
i tylko ze świeżych owoców

PRIMA CZYSTA
POMARAŃCZOWA
ERU DE VIE de MARC
TRZCIELSKA GORZKA
ŚLIWOWICA STARKA
CHERRY BRANDY



HABERBUSCH i SCHIELE
WARSZAWA

A. CHOJNACKI
Marszałkowska 109.
Chmielnej dwieście kroków od
dworca Głównego
WIELKA WYPRZEDAŻ
Po cenach reklamowych: bielizna
mezza, krawaty, rękawiczki,
szalik, getry i t. p. 378

Barwność, humor i paradoksalne ujęcie tematu Wielki sukces polskiego autora Premjera „Niewinnej Grzesznicy” W PARYŻU (Korespondencja własna „ABC”)

Sala strojna toaletami i smo-
kingami: elita intelektualna Pa-
ryża zebrana na premierze Wa-
clawa Grubińskiego.
Tekst sztuki jest oczywiście
zbyt dobrze znany w Warsza-
wie, żeby go powtarzać, a tłó-
maczenie jej na język francuski,
dokonane, oczywiście, świetnie
przez p. Saunier. Niewinna
Grzesznica rozpoczyna się od
prologu p. Noziera: mamy przed
sobą na scenie łoże artystów,
mających grać polską sztukę i
dyskutujących między sobą jak
prasa paryska przyjęła tę
„Cousine de Varsovie”.
Kolejno też aktorzy, ubierając
się równocześnie komunikują
sobie ocenę najbardziej znanych
krytyków dramatycznych, wy-
mienając pp.: Bidou, Brisson,
Descaves, Franc-Nohain, Paw-
łowski, Edmond Sée i in-
nych, którzy oczywiście są na
sali.
Na przerwie przysłuchuję się
rozmowom:
— Pierwszy akt, intryguje
mnie, mówi jeden z młodych
krytyków.
Po drugim
zaciekawienie jeszcze bardziej
rośnie:
największy zaś może sukces od-
niósł
ostatni akt.
Ale też sztuka Grubińskiego
była grana pierwszorzędną p.
Gaillard z prawdziwą mądrością
zonglował cynizmem: Georges
Colin jest mężem dyskretnym
i z ogromną finezją spożywają-
cym niebezpieczną „mandarynkę”,
ofiarowaną mu przez no-
wożytną Ewę, a p. Coutant ko-
cha z zapalem i bez zastrzeżeń.
„Niewinna Grzesznica”, pani
Eve Francis, zawsze pełna ko-
biecości, gra ze zwykłą sobie
wytworną swobodą, ale jest to
artystka przedewszystkiem dra-
matyczna.
Paradoksalne ujęcie proble-
matu miłości i uczucie wogóle
przez polskiego autora wywoła-
ło w Paryżu wrażenie i pewne
zdziwienie. Dlaczego, to łatwo
zrozumieć. Publiczność tutej-
sza jest przyzwyczajona, że gdy
się gra sztuki obce, to muszą o-
ne nosić specjalne, trochę egzo-
tyczne cechy danej narodowo-
ści. O ile zaś teatr polski jest
we Francji nagość bardzo mało
znany, o tyle niektóre szuki ro-
syjskie były tu i są względnie
często grane. Ze zjawieniem się
na afiszu nazwiska polskiego au-
tora, myślimy, że będzie to zno-
wu jakaś manifestacja „słowian-
szczyzny”. A zamiast tego spot-
kano się ze
sztuką lekką, dowcipną, praw-
dziwą „kuzynką” sztuk fran-
cuskich,
tak, że to podobieństwo niejed-
nych wprowadziło w kłopot.
— Komedja ta — pisze p.
Edmond Sée, jeden ze znanych
krytyków i autorów dramatycz-
nych, jest
ogromnie barwna,
bo jest to sztuka wesola, dow-
cipna, i w której dużo scen bar-
dzo subtelnie wycieniono.
Najlepszą zaś ocenę „Niewin-
nej Grzesznicy” dał p. Lucien
Descaves, znany pisarz, członek
Akademii Goncourt’ów, mówiąc,
że
„jest to sztuka, napisana na spo-
sób naszych autorów rdzennie
paryskich”
A chyba nie można trafniej o-
kreślić tej zalety talentu Wac-
ława Grubińskiego.
Ir. Br.

HALLO! HALLO!
Na święta zamawiamy struclę w cukierni
Sobola
wyrabiającej towar wykwinny i tani
Marszałkowska 77 (róg Wilczej)
Tel. 252-28 i 317-24. 649



Przemysł Mydlarski i Perfumeryjny
Fryderyk Puls
Wierzbowa 11

ERNEST NEUMANN Sp. z o.o.
Warszawa, Tel. 54-96 Mazowiecka 6.
**DLA PAŃ, PANÓW I MŁODZIEŻY
NA PREZENTY**
**Ołówek Mechaniczny
„ZAWSZE OSTRY”**
Alpakowy, srebrny, złoty od Zł. 8.50 do 2.20.

**CUKIERNIA
WITOLD ULANOWSKI i S-ka**
(ci pr. firm B. Semadeni i L. Lourse) 640
ORDYŃSKA Nr. 15 (róg Nowego-Swiatu), tel. Nr. 201-11
polecą na nadchodzące święta znakomite wyroby po cenach konkurencyjnych